

Sygn. akt IX K 524/15

1 Ds 2305/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Rybniku IX Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Kucal

Protokolant: stażysta Katarzyna Musiał

przy udziale Prokuratora Sławomira Soli

po rozpoznaniu dnia 17 listopada 2015r., 22 grudnia 2015r., 19 stycznia 2016r., 9 lutego 2016r., 1 marca 2016r., 5 kwietnia 2016r., 10 maja 2016r., 7 czerwca 2016r., 23 czerwca 2016r., 19 lipca 2016r. sprawy:

Ł. S. (S.)

s. E. i C.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15.11.2014 roku w R. na ul. (...) a następnie (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynik badania na urządzeniu Alkometr A 2.0: 0,28 mg/l i 0,31 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował pojazdem mechanicznym marki (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej w ruchu lądowym, przy czym czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego wyrokiem Sądu Rejonowego w Mikołowie z dnia 27 lutego 2012r. sygn. akt II K 20/12

tj. o czyn z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 178a § 1 kk

1. uznaje oskarżonego Ł. S. (S.) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 178a § 1 kk i za to na mocy art. 178a § 4 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 42 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015r. w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięć) lat;
3. na mocy art. 49 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015r. w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 500 zł (pięćset złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego Ł. S. w całości od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sędzia

Sygn. akt IX K 524/15

UZASADNIENIE

W dniu 15 listopada 2014r. około godziny 23.00 A. C. wraz z kolegami Ł. S. i M. M. (1) wyjechała z J. do R. samochodem marki (...) o nr rej. (...) stanowiącym własność oskarżonego na dyskotekę w klubie (...). Samochodem kierował Ł. S., a obok niego na miejscu pasażera siedział M. M. (1). A. C. siedziała na kanapie z tyłu. W dyskotekę spędzili około trzech godzin, spożywali tam alkohol. Przed godziną 03.00 wyszli z klubu i skierowali się do samochodu z zamiarem udania się do J.. A. C. usiadła na tylnym siedzeniu pojazdu z M. M. (1), a jako kierowca usiadł Ł. S.. Jadąc ul. (...) w R. Ł. S. zauważył patrol policji, który przeprowadzał kontrolę statyczną w zakresie stanu trzeźwości kierujących pojazdami. Na widok policjantów gwałtownie zwolnił i zjechał na pobliską stację paliw (...) przy ul. (...) od strony, gdzie ustawiony jest znak „zakaz wjazdu”. Funkcjonariusze policji, a to T. B. i Ł. O. widząc zachowanie kierującego samochodem (...) natychmiast udali się za tym pojazdem nie tracąc z nim kontaktu wzrokowego. W międzyczasie Ł. S. zdołał opuścić fotel kierowcy i przechodząc przez siedzenia usiadł na kanapie z tyłu po lewej stronie, za fotelem kierowcy. Na środku usiadła A. C., a z jej prawej strony siedział M. M. (1). Policjanci zastali więc zaparkowany samochód przy wyjeździe ze stacji paliw z trzema osobami siedzącymi z tyłu, od których była wyczuwalna woń alkoholu. Z przednich siedzeń wyrwane były zagłówki, które później policjanci odnaleźli w tylnej części pojazdu. Na pytanie kto z nich kierował samochodem pasażerowie (...) nie przyznali się do tego i twierdzili, że kierowcą był ich kolega o pseudonimie (...), który po zatrzymaniu samochodu miał uciec ul. (...) w kierunku ul. (...). Nie potrafili wskazać jego imienia i nazwiska ani miejsca zamieszkania, nie byli również w stanie opisać jego wyglądu czy ubioru. W celu potwierdzenia bądź wykluczenia tej wersji T. B. udał się osobiście do siedziby Straży Miejskiej w R. w celu przejrzenia nagrania zapisu z monitoringu miejskiego. Po przejrzeniu monitoringu obejmującego stację paliw (...) przy ul. (...) w R. ustalono jednoznacznie, że nikt nie wysiadał z samochodu (...). T. B. powrócił na miejsce interwencji i poinformował o tym przebywające w samochodzie osoby. Ponowił również pytanie kto z nich kierował pojazdem (...). Rozmowy w tym zakresie prowadzone były na osobności. Wówczas A. C. przyznała, że samochód prowadził jego właściciel Ł. S..

Został on poddany na miejscu badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alco-Sensor IV CM z wynikiem: I badanie o godzinie 4.14 - 0,34 mg/l, II badanie o godzinie 4.34 – 0,33 mg/l.

W toku dalszych czynności wszystkie trzy osoby zostały przewiezione do KMP w R.. Na miejscu poddano ich badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu na urządzeniu Alkometr A2.0. U oskarżonego stwierdzono o godzinie 05.00 obecność 0,28 mg/l, zaś o godzinie 05.02 0,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u A. C. o godzinie 04:26 wynosiła 0,19 mg/l, o godzinie 04.05 wynosiła 0,13 mg/l. Z kolei u M. M. (1) o godzinie 04.24 stwierdzono 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś o godzinie 04.57 stwierdzono 0,53 mg/l alkoholu

Ponadto ustalono, że oskarżony nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

(zeznania T. B. k. 10-11, k. 138, zeznania Ł. O. k. 13, 138-139, częściowo zeznania A. C. k. 22, k. 94, k. 104, k. 195-196, zeznania A. J. k. 216v, zeznania K. L. k. 216v-217, zeznania P. H. k. 241, protokół oględzin płyty k. 39-40, protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2, k. 4, k. 6, k. 8, świadectwa wzorcowania k. 3, k. 5, k. 7, k. 9)

Oskarżony Ł. S. nie zdradza objawów choroby psychicznej, endogennych zaburzeń nastroju, nie doznawał on również innych zakłóceń czynności psychicznych. Nie rozpoznano u niego zespołu zależności alkoholowej. Jest sprawny intelektualnie, nie zdradza objawów otępiennych, zdolność planowania, przewidywania i rozumienia sytuacji społecznych w normie. Rozpoznano natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości o obrazie osobowości nieprawidłowej. Posiada on istniejące od dłuższego czasu trudności adaptacyjne. Typowy dla oskarżonego jest brak stałości emocjonalnej. Cechuje go obniżone przystosowanie społeczne i emocjonalne. Prezentowane przez niego zaburzenia osobowościowe jak i zaburzenia emocji oraz zachowania, z powodu których korzysta z porad psychiatrycznych i psychologicznych, nie mają wpływu na ocenę jego poczytalności w okresie objętym zarzutem. Jego poczytalność tempore criminis jak i tempore procedendi nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

(opinia sądowo psychiatryczno-psychologiczna k. 152-158)

Oskarżony był wielokrotnie karany (karta karna k. 237-240)

M.in. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mikołowie z dnia 27 lutego 2012 r. w sprawie sygn. akt II K 20/12 Ł. S. został skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. popełnione w dniu 22 października 2011r. na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin, którą to karę wykonał w dniu 25 marca 2013 r.

(odpis wyroku k. 46)

Również prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 6 grudnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 1127/12 Ł. S. został skazany za przestępstwo z art. 244 k.k. popełnione w dniu 21 sierpnia 2012r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby oraz karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł.

(odpis wyroku k. 33)

Oskarżony Ł. S. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 21). Na rozprawie głównej w dniu 17 listopada 2015r. również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił (k. 137v-138), że tego dnia samochód prowadziła A. C., on był pewien, że jest trzeźwa. Na początku myślał, że to policjanci chcieli go „wrobić”, nie przyszło mu na myśl, że A. C. powie, że to on prowadził samochód. Później rozmawiał z nią na ten temat, pytał ją czy policjanci ją zastraszyli, stwierdziła, że tak, że udało im się to zrobić.

Na pytanie Przewodniczącej wskazał, że jak wracali z klubu stwierdzili, że nie mogą jechać samochodem bo wypili alkohol. A. powiedziała, że w takim razie to ona pojedzie. Gdyby się nie zgodziła mieli iść do hotelu, bo taka była początkowa wersja, że złożą się na hotel. A. stwierdziła, że może jechać, że wcześniej już prowadziła auto i zapewniła, że jest trzeźwa. Wskazał, że samochód z J. do R. prowadził M.. W drodze powrotnej wsiedli do tyłu, a Ania siedziała z przodu. On siedział za Anią, a kolega siedział po drugiej stronie. W momencie zatrzymania ich przez Policję od razu powstała wersja po stronie policjantów, że to on musiał prowadzić. Nie wie czy to dlatego, że A. bała się powiedzieć prawdę, nie wie jak to wyglądało. W momencie kontroli przez Policję on siedział po lewej stronie, A. na środku, a M. po prawej stronie. A. przeskoczyła środkiem przez siedzenie. Przyznał, że początkowo powiedział policjantom, że samochód miał prowadzić jego znajomy o pseudonimie (...), powiedział tak dlatego, że nie chciał nikogo wrobić. A. po prostu przeskoczyła z przodu na tył, siedzenia z przodu samochodu nie miały zagłówków, były one wyjęte dużo wcześniej.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego uznając je za efekt przyjętej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony występki. Wskazać należy, że wyjaśnienia te zupełnie nie korelują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami A. C. złożonymi w toku postępowania przygotowawczego, które Sąd w całości podzielił uznając je za wiarygodne, spójne i logiczne. Na etapie dochodzenia świadek była trzykrotnie przesłuchiwana i za każdym razem przedstawiała tę samą wersję zdarzenia: w dniu 16 listopada 2014r. (k. 22v), w dniu 29 maja 2015r. (k. 94v) i w dniu 1 czerwca 2015r. (k. 104v). Wskazywała, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny zarówno w drodze do R. jak i w drodze powrotnej. Kiedy zauważył patrol Policji zjechał na pobliską stację paliw i przesiadł się na tylne siedzenie za fotel kierowcy. Poinstruował ich, że w przypadku gdyby policjanci pytali kto prowadził samochód mają powiedzieć, że był to ich kolega, który miał gdzieś uciec. Przyznała, że początkowo okłamała funkcjonariuszy i podała wersję zasugerowaną jej przez oskarżonego. Później jednak przestraszyła się konsekwencji i powiedziała prawdę, że kierującym był Ł. S.. Zaprzeczyła aby oferowała, że będzie prowadzić samochód z R. do J., gdyż nie potrafi jeździć autami. Tamtej nocy cały czas kierował Ł. S.. W trakcie przesłuchania w dniu 29 maja 2015r. zaznaczyła, że po całym zajściu gdy Ł. S. opuścił komendę spotkała go i oskarżony chciał, żeby wzięła całą winę na siebie ponieważ otrzymałaby najmniejszą karę, a on ma więcej do stracenia. Chciał jej nawet zapłacić, ale odmówiła.

Zeznania A. C. złożone w toku postępowania przygotowawczego korespondują z zeznaniami interweniujących policjantów T. B. i Ł. O.. Funkcjonariusze wskazywali, że początkowo osoby siedzące w samochodzie (...)twierdziły, że kierowcą był mężczyzna o pseudonimie (...), który uciekł na widok Policji. Kiedy sprawdzony został zapis z monitoringu miejskiego i ustalono, że nikt z tego pojazdu nie wysiadał, policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu wszystkich osób znajdujących się w samochodzie. Wówczas rozpytywana na osobności o rzeczywisty przebieg zdarzenia A. C. wskazała, że pojazdem kierował oskarżony. Policjanci zaprzeczyli aby stosowali jakies naciski, ponawiali tylko pytanie, kto prowadził pojazd. Z rozmów z oskarżonym i M. M. (1) nie wynikało aby kierującą pojazdem miała być A. C.. M. M. (1) był bardzo nietrzeźwy, kontakt z nim był bardzo ograniczony, twierdził, że nie pamięta kto kierował samochodem.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować zeznania policjantów, a to T. B. oraz Ł. O.. Świadkowie to funkcjonariusze publiczni, którzy w dniu zdarzenia pełnili powierzone im obowiązki służbowe, trudno więc doszukiwać się w ich zeznaniach próby zeznawania na niekorzyść oskarżonego, oczerniania go czy pomawiania o czyn, którego nie popełnił.

Natomiast późniejsze zeznania A. C. złożone na rozprawie głównej w dniu 5 kwietnia 2016r. (k. 195-196) ocenić należy za zupełnie niewiarygodne, pozbawione logiki, mające stanowić wsparcie dla linii obrony skonstruowanej przez oskarżonego. Twierdziła bowiem zgodnie z relacją oskarżonego, że to ona prowadziła samochód w drodze powrotnej z R. do J. pomimo tego, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Wystraszyła się widoku policjantów i szybko przesiadła się do tyłu siadając obok szyby z lewej strony. Podała, że na Policji zeznała trzykrotnie nieprawdę wskazując na Ł. S. gdyż bała się odpowiedzialności karnej. Przyznała, że pouczano ją o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Nie stawiała się do Sądu, ignorowała kierowane do niej wezwania, gdyż bała się kary. Stwierdziła nawet, że sama wymyśliła historię z (...), który miał uciec z samochodu, jak również to, że podczas składania jednych zeznań podała, że Ł. S. chciał jej zapłacić za zmianę zeznań. Podtrzymała, że w żadnym momencie podróży M. M. (1) nie prowadził samochodu i to Ł. S. był kierującym w drodze do R.. Twierdziła też, że to jej kolega K. L. nauczył ją kierować samochodem. Namawiała też kiedyś swego innego kolegę P. H. aby dał jej poprowadzić swój samochód, ale nie zgodził się. O tym, że zamierza zmienić zeznania w Sądzie mówiła tylko swojemu byłemu chłopakowi A. J..

Analiza zeznań A. C. uprawnia do wniosku, że ostatecznie pod wpływem oskarżonego zmieniła bezkrytycznie po upływie półtora roku wersję zdarzenia dopasowując ją do relacji Ł. S. i M. M. (1). Zapomniała jednak, że ponad wszelką wątpliwość w chwili interwencji Policji siedziała na środku tylnej kanapy a nie po lewej stronie. Po lewej stronie za fotelem kierowcy siedział bowiem Ł. S., który sam to potwierdził. Wypada jednak zauważyć, że podtrzymała, iż w drodze z J. do R. samochód prowadził oskarżony, a nie M. M. (1), który w żadnym momencie nie kierował pojazdem. Nie przyjęła zatem identycznej wersji uzgodnionej i forsowanej przez oskarżonego i świadka M. M. (1).

Sąd weryfikując prawdziwość relacji A. C. przesłuchał w charakterze świadka K. L., A. J., P. H..

Zeznania K. L. ponad wszelką wątpliwość wykazały, że A. C. przed Sądem, uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznała nieprawdę. K. L. wskazywał (k. 216-217), że A. C. jest jego znajomą i opowiedziała mu o niniejszej sprawie. Przekazała mu, że jechała jako pasażerka z oskarżonym i jeszcze jednym kolegą. Pojazdem kierował oskarżony, cała trójka była pijana. Zanim pojawiła się Policja oskarżony wyszedł z samochodu czy się przesiadł. Mieli uzgodnioną wersję, że ktoś innych prowadził samochód, ale ona powiedziała, że kierowcą był Ł. S.. Świadek podkreślił, że kiedyś przywiózł A. C. do Sądu na rozprawę, która została odroczone. Wówczas dowiedział się o zdarzeniu z listopada 2014r. Pomylili sądy, spóźnili się i rozprawa została odroczone. Opowiedziała mu również, że dziewczyna oskarżonego zapraszała ją w dniach rozpraw na zakupy, na lody i wmawiała jej, że oskarżony też się nie stawia do sądu, w związku z czym ona również nie musi, a jak nikt się nie stawi to w końcu sprawa zostanie zamknięta. Świadek dodał, że nawet w dzień wyjazdu do sądu, dziewczyna oskarżonego wmawiała A. C., że oskarżony śpi w domu i nie stawi się na rozprawę, co nie było prawdą. K. L. nadto zaprzeczył aby kiedykolwiek uczył A. C. prowadzenia samochodów. Wskazał, że jak otrzymał wezwanie na rozprawę, skontaktował się z A. C. i zapytał ją czy stawiała się do sądu. Stwierdziła, że się nie stawiała, sprawa została zakończona i zamknięta. Kiedy zarzucił jej kłamstwo gdyż sam otrzymał wezwanie na rozprawę wtedy powiedziała mu, że była już w sądzie, że została zatrzymana na 24

godziny, bała się, nie wiedziała co powiedzieć i powiedziała, że to on ją uczył jeździć samochodem, co jest jego zdaniem nieodręczne.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadka K. L., albowiem były spójne i logiczne. Wskazać należy, że A. C. wielokrotnie nie stawiała się na wezwanie Sądu, również pomimo ukarania ją karą porządkową. Rzeczywiście miała miejsce sytuacja, co wynika z notatki urzędowej na k. 185, że o godzinie 14.30 w dniu 9 lutego 2016r. na salę rozpraw stawiała się A. C., która oświadczyła, że pomyliła sądy i pojechała do sądu okręgowego. Wniosła o uchylenie nałożonej wcześniej kary porządkowej. Doręczono jej wówczas osobiście wezwanie na kolejny termin rozprawy w dniu 1 marca 2016r. pouczając, że jeżeli się nie stawi to zostanie zatrzymana i przymusowo doprowadzona przez Policję. W związku z tym, że nie stawiała się na rozprawę w dniu 1 marca 2016r., postanowieniem zarządził jej zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie na termin kolejnej rozprawy w dniu 5 kwietnia 2016r.

Na rozprawie głównej w dniu 17 listopada 2015r. Sąd przesłuchał w charakterze świadka na wniosek obrońcy oskarżonego K. A., która jest znajomą oskarżonego i A. C.. Świadek utrzymywała (k. 139v), że A. C. potrafi kierować samochodami, widziała ją kilkakrotnie jadącą czerwonym samochodem. Nadto A. C. miała nalegać na kolegę P. H. aby dał jej prowadzić swój samochód, na co ten się zgodził. O zdarzeniu w R. dowiedziała się od oskarżonego, który twierdził, że pojazdem jechała A. C., a na widok Policji przesiadła się do tyłu. A. C. informowała ją, że będzie zmieniała zeznania w Sądzie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka gdyż jedynym jej celem było uwiarygodnienie wersji zdarzenia prezentowanej przez oskarżonego. Przesłuchany P. H. zaprzeczył aby kiedykolwiek A. C. prosiła go o to aby dał jej do prowadzenia swój samochód. Nigdy też nie widział by A. C. prowadziła samochód ani nigdy z nim samochodem nie jechała. Samochód posiadał 2, 3 lata temu, było to czarne (...), miał go przez okres pół roku. O całej sprawie opowiedziała mu K. A., z którą był w związku, powiedziała mu, że A. C. prowadziła samochód. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby odmówić świadkowi P. H. wiary. Jego zeznania Sąd ocenił jako logiczne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności.

Drugorzędne znaczenie dla sprawy miały zeznania A. J. (k. 216), albowiem nie miał on konkretnej wiedzy odnośnie incydentu z dnia 15 listopada 2014r. Świadek przyznał, że A. C., która jest jego byłą dziewczyną w rozmowie telefonicznej poinformowała go o zamiarze zmiany swoich zeznań w niniejszej sprawie. Pytała go o to czy otrzymał wezwanie na rozprawę, czy będzie w sądzie, bo się prawdopodobnie zobaczą. Natomiast świadek nie posiadał żadnej wiedzy o kierowaniu przez A. C. pojazdami mechanicznymi. Nigdy nie widział żeby A. C. prowadziła samochód. O niczym takim na pewno nie mówiła mu K. A.. Sąd wobec braku dowodów przeciwnych uznał zeznania tego świadka za obiektywne.

Analizując powyższe zeznania trudno nie oprzeć się wrażeniu, że wiedzę o sprawie, o przebiegu rozpraw sądowych posiadało bardzo wiele osób z otoczenia Ł. S. i A. C., które nie były bezpośrednimi uczestnikami incydentu z 15 listopada 2014r. Wiele osób zostało zaangażowanych aby uwiarygodnić wersję zdarzenia prezentowaną przez oskarżonego.

Sąd w całości odmówił wiary zeznaniom M. M. (1) - kolegi oskarżonego, którego celem było również zaprezentowanie wersji zdarzenia jak najbardziej korzystnej dla oskarżonego. Świadek w trakcie kontroli drogowej zasłaniał się niepamięcią odnośnie osoby kierującego, dopiero w toku dochodzenia wskazał na A. C..

Według M. M. (1) (k. 27, k. 99-101, k. 163-164) w drodze do R. samochodem kierował właśnie on, oskarżony nie chciał prowadzić, gdyż wtedy już spożywał alkohol. W klubie (...) zgodziła się prowadzić samochód z powrotem do domu, co też uczyniła. W pewnym momencie zjechała na stację paliw i przesiadła się przez siedzenia do tyłu samochodu, nie wysiadając z niego. Usiadła pomiędzy nimi, na środku. Nie mówiła dlaczego się przesiadła, działo się to szybko. Świadek dodał, że po zdarzeniu rozmawiał z oskarżonym i dowiedział się, że ani on ani A. C. nie posiadają prawa jazdy. Symptomatyczne jest, że o tym, że samochód prowadziła A. C. nie powiedział na miejscu interweniującym policjantom.

Pokrętnie się przy tym tłumaczył, że nie chciał od razu tego powiedzieć, poznał ją dopiero tego dnia. Jak policjanci zapytali go czy kierowcą był Ł. S. odpowiedział, że nie wie bo był pijany.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów zebranych w niniejszej sprawie, które zostały sporządzone przez uprawnione i kompetentne do tego osoby, w ich zakresie działania, zaś w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności które mogłyby podważać ich wiarygodność, nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wniosków zawartych w opinii sądowo-psychiatrycznej, uznając ją za jasną, pełną, logiczną i wewnętrżnie spójną.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że oskarżony Ł. S. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. Oskarżony w dniu 15 listopada 2014 r. w R. na ul. (...), a następnie na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, prowadził na drodze publicznej w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki (...) o nr rej. (...), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mikołowie z dnia 27 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt II K 20/12. Mając na uwadze treść art. 108 k.k., chronologię prawomocnych skazań z karty karnej oskarżonego, nie doszło do zatarcia skazania z w/w wyroku.

Poziom upicia oskarżonego nie był niski, a to 0,28 mg/l i 0,31 mg/l alkoholu w powietrzu wydychanym, czego oskarżony miał pełną świadomość, a mimo tego wsiadł za kierownicę pojazdu mechanicznego i pojechał. Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym są regułami, które w oparciu o wiedzę i doświadczenie określają sposób korzystania z tego ruchu, sprowadzając jednocześnie związane z tym ryzyko dla życia i zdrowia człowieka do stopnia tolerowanego przez społeczeństwo. Same reguły i wprowadzone zakazy nie gwarantują bezpieczeństwa, lecz właśnie przestrzeganie ich ma minimalizować owe zagrożenie. Kierowca pojazdu zaś ma nie tylko prowadzić pojazd zgodnie z zasadami i zakazami, ale także winien go prowadzić rozważnie i ostrożnie, co trudno wykazać i stwierdzić w niniejszej sprawie.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu ocenić można jako wysoki. O stopniu tym decyduje rodzaj naruszonego nim dobra prawnego jakim jest nie tylko bezpieczeństwo w komunikacji, ale także życie i zdrowie człowieka. Stan nietrzeźwości w rozumieniu Kodeksu karnego zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość (art. 115 § 16 k.k.). Zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym przekroczyła u oskarżonego dolną granicę określającą stan nietrzeźwości. Oskarżony prowadząc pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości naruszył jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a stopień jej naruszenia, biorąc pod uwagę zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego należy ocenić jako wysoki. Stwarzał on realne i poważne niebezpieczeństwo dla pozostałych uczestników ruchu. Prowadzenie przez oskarżonego pojazdu mechanicznego nie znajdowało żadnego racjonalnego uzasadnienia i uznać je należy za działanie zasługujące na szczególne potępienie. Dodatkowo oskarżony podjął decyzję o kierowaniu samochodem, pomimo tego, iż miał świadomość, że uprzednio już został skazany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, godząc tym samym w dobro wymiaru sprawiedliwości. Był również wcześniej karany za naruszenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 6 grudnia 2013 r. w sprawie os sygn.. akt II K 1127/12.

Czyn przypisany oskarżonemu jest zawiniony. Można mu przypisać winę w czasie jego popełnienia, bowiem uzasadnionym było w konkretnej sytuacji wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie przyczyny, które odmowę takiego zachowania uzasadniałyby. Można oskarżonemu zarzucić zatem, że mając możliwość wyboru postępowania, nie dał posłuchu normie prawnej.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, aby nie przekraczała ona stopnia winy oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu. Sąd baczył, by orzeczona kara spełniała swe cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego, uświadamiając mu naganność jego postępowania. Wpływ na wymiar kary miały też względy prewencji ogólnej. Wymierzona kara ma być przestrożą dla potencjalnych uczestników ruchu

drogowego, którzy w stanie nietrzeźwości zamierzaliby prowadzić pojazd mechaniczny. Kara ta świadczy o braku tolerancji dla zachowania, jakiego dopuścił się oskarżony. Kara ta ma również uświadomić społeczeństwu konieczność respektowania obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskazuje także na to, że brak poszanowania obowiązującego prawa, jego lekceważenie powoduje szereg niekorzystnych i dotkliwych konsekwencji.

Sąd uznał zatem, że karą adekwatną, spełniającą swoje funkcje i obejmującą jednocześnie całą karygodność działania sprawcy będzie wymierzona na mocy art. 178a § 4 k.k. kara 1 roku pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił także właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Oskarżony Ł. S. ma 25 lat, posiada wykształcenie średnie ogólne, bez zawodu, utrzymuje się z prac dorywczych, z czego osiąga dochód średnio 500-600 zł, nie jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy, nie posiada osób na swoim utrzymaniu. Był już wcześniej wielokrotnie karany.

Analizując zachowanie oskarżonego, jego postawę, właściwości i warunki osobiste Sąd nie znalazł żadnych podstaw by orzekać wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, gdyż kara w tej postaci nie spełniałaby swoich funkcji. Podstawową przesłanką stosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest bowiem przekonanie, że takie orzeczenie kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zapobieżenie powrotowi do przestępstwa jest minimalnym zadaniem kary, ale wystarczającym dla oceny, czy można zastosować warunkowe zawieszenie wykonania kary. Stawiając prognozę kryminologiczną Sąd bierze pod uwagę możliwość oddziaływania na skazanego w okresie próby. Przekonanie Sądu o tym, że orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary ma być oparte przede wszystkim na postawie sprawcy, jego właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia oraz zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa. Postawa oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa i po nim wskazuje jednak na negatywną prognozę kryminologiczną. Sąd nie ma żadnych wątpliwości, że tylko izolacja oskarżonego i to we wskazanym powyżej wymiarze spełni swoje cele zapobiegawcze, zwłaszcza w zakresie prewencji indywidualnej. Oskarżony przypisanego mu przestępstwa dopuścił się pomimo uprzedniego skazania za czyn z art. 178a § 1 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mikołowie z dnia 27 lutego 2012 r. w sprawie sygn. akt II K 20/12. Przypisanego przestępstwa dopuścił się również w okresie próby wyznaczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 14 czerwca 2012r. w sprawie o sygn. akt II K 249/12, którym został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k. oraz w okresie próby wyznaczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 6 grudnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 1127/12, którym został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 244 k.k. Założone wobec oskarżonego pozytywne prognozy kryminologiczne okazały się więc nietrafna i zupełnie chybione. Oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, nieodpowiedzialnym, lekceważącym wydane wobec niego orzeczenie sądowe i cały wymiar sprawiedliwości, popełniającym brawurowo kolejne przestępstwa. Fakt wcześniejszego skazania za przestępstwa podobne nie zmienił jego postawy wobec dóbr chronionych prawem. Oskarżony zatem, w ocenie Sądu, nie wykazuje woli zmiany swego nagannego postępowania, co rodzi konieczność odpowiedniego oddziaływania na jego postawę w przyszłości poprzez orzeczenie mu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w powyższym wymiarze, wobec braku pozytywnej prognozy jego przyszłego zachowania. Ponadto wskazać należy, że zgodnie z art. 69 § 4 k.k. wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a taki wypadek ponad wszelką wątpliwość w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Wymierzona oskarżonemu kara z pewnością uświadomi oskarżonemu naganność jego postępowania i wdroży go do przestrzegania porządku prawnego. Wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej oskarżonemu jest ponadto, w ocenie Sądu, odpowiedni również dla osiągnięcia jej celu w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i ugruntowania w nim przekonania o konieczności respektowania obowiązujących norm prawnych i orzeczeń sądowych.

Reasumując zatem wszystkie powyższe rozważania, w ocenie Sądu, orzeczona kara jest w pełni adekwatna i nie może zostać uznana ani za zbyt surową ani też za zanedbano łagodną, a ponadto uczyni ona zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd na mocy art. 42 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Przy wymiarze tego środka karnego Sąd miał na względzie te same okoliczności, które brał pod uwagę przy wymiarze kary. W ocenie Sądu dolegliwość poniesiona przez oskarżonego w związku z pozbawieniem go uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi przez wskazany okres, powinna w nim wykształcić właściwy stosunek do obowiązujących norm, jak również powstrzymać potencjalnych sprawców od popełniania tego typu przestępstw. Wytuczając okres, na jaki orzeczony został przedmiotowy środek karny Sąd wziął również pod uwagę stopień nietrzeźwości oskarżonego. Została bowiem przekroczona wartość, powyżej której ustawodawca przyjął, że kierowanie pojazdem w ruchu lądowym stwarza tak poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, że zachowanie kierującego należy kwalifikować jako przestępstwo. Mając także na względzie dotychczasową lekceważącą postawę oskarżonego wobec dobra prawnego jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji, w ocenie Sądu orzeczenie tego środka karnego w mniejszym rozmiarze, nie spełniłoby swoich celów wobec oskarżonego.

Nadto Sąd na mocy art. 49 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Środek ten będzie dodatkowym bodźcem dyscyplinującym zachowanie oskarżonego i jednocześnie sprawi dolegliwość w sferze majątkowej oskarżonego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił Sąd oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa, z uwagi na jego trudną sytuację osobistą i rodzinną.